

B.O.K, Opowiedz mi o swoich planach

Jeśli nie patrzysz w niebo nigdy nie zobaczysz mnie
Pierdołę obrót ludzkich spraw, a świat już tylko bawi mnie
Co oni robią?

Rodzą się, płodzą i chodzą w koło
Pod moją dłońią płoną imperia, kleknał Kolos z Rodos
Dla ciebie są sekundy, dla mnie wszechświatów śmierci, poczęcia
Jak zapałki wypstrykuje je w bezkresny bezczas
Nudzi mi się twoje życie, moje mgnienie oka
Ze świątyni Artemidy kamienie, piasek na dłoniach
Strzepuję rojem meteorytów gdy satelity
Krążą zbyt dumnie rojąc sobie, że to krok ku mnie
Twoja stopa na Księżycu, ciągle gnasz do celu
Który sam nie wiesz gdzie jest.
Powiem ci: Mauzoleum
Każdy pomnik, który wzniesiesz będzie tylko echem
Twoich czasów i bez ciebie sam się nie poniesie
Wchłonie cię milczenie - tak ciemność połyka cienie
Gdy światło gaśnie jak na Faros za jednym skinieniem
Moim
Moim

Opowiedz mi o swoich planach
Opowiedz mi o swoich planach
Jeszcze raz, opowiedz mi o swoich planach
/2x

Jestem czasem, jestem zawsze
Jestem, byłem, będę!
Jeśli znudzisz mi się - trudno
Stwierdzą być błądem
Czy się przejmę, gdy sfinks zapyta o ciebie?
Budowniczy piramidy odpowiedzieli cierpieniem
Bywasz bardziej nieprzewidywalny niż ja
I czasem mi się udasz jak fenomenalny Fidiasz
Który mnie ujął w odpowiednią wielkość przed którą trzeba klęknąć,
Bo kiedy czujesz lęk, to nie ziewasz
Nie boisz się już mnie? - zapytaj karalucha
I zobacz co odpowie na spodzie twojego buta
Na własnej skórze chcesz to odczuć?
Twe piramidy
Rozetrę w palcach tak, jak ogród Semiramidy
Na co mi twa wiara, tylko tobie mojej trzeba
A ja przestaję w ciebie wierzyć widząc twoje dzieła
Gdy przestanie mnie już śmieszyć ta nieludzka farsa
Oceanem rodzicielskich łez popłynie pusta arka
Moich
Moich
Moich

Opowiedz mi o swoich planach
Opowiedz mi o swoich planach
Jeszcze raz, opowiedz mi o swoich planach
/2x